

# Białoruskie deputowanych obserwatora

## wybory oczami

21 marca 2024

W dniach 24-26 lutego na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Białoruś uczestniczyłem jako niezależny zagraniczny obserwator z Polski w obserwacji wyborów deputowanych do Izby Reprezentantów Zgromadzenia Narodowego Republiki Białoruś VIII kadencji oraz deputowanych do Rad terytorialnych XXIX kadencji, które przeprowadzono 25 lutego w ramach „jednego dnia głosowania”.

Nasza misja obejmowała obszar stołecznego miasta Mińska, liczącego sobie około 2 mln. mieszkańców i stanowiącego odrębną (obok sześciu obwodów Białorusi) jednostkę administracyjną kraju. Prawną podstawą organizacji misji była Deklaracja zasad międzynarodowej obserwacji wyborów przyjęta przez ONZ 27 października 2005 r. oraz Konwencja o standardach demokratycznych wyborów, praw wyborczych i wolności Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP). W obserwacji wyborów na Białorusi z 25 lutego uczestniczyło w sumie 294 zagranicznych obserwatorów, w tym 23 niezależnych (wśród nich 5 z Polski), 14 reprezentujących organy wyborcze innych państw, 22 z Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SzOW) oraz 235 z WNP (w tym Międzyparlamentarne Zgromadzenie Państw-Uczestników WNP – 44 obserwatorów, Zgromadzenie Parlamentarne Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym – 12 obserwatorów, Zgromadzenie Parlamentarne Związku Białorusi i Rosji – 25 obserwatorów, Stały Komitet Państwa Związkowego – 4 obserwatorów).

Oprócz obserwatorów międzynarodowych w obserwacji wyborów uczestniczyło także 45 505 obserwatorów białoruskich spośród obywateli którzy zebrali stosowną ilość podpisów, a także delegowanych przez partie polityczne, kolektywy pracownicze

oraz organizacje społeczne takie jak Białoruski Republikański Związek Młodzieży, Białoruski Związek Kobiet, Białoruski Fundusz Pokoju, Białoruski Społeczny Związek Weteranów, Federacja Związków Zawodowych Białorusi i inne. Obserwatorzy białoruscy byli obecni we wszystkich odwiedzonych przez nas komisjach wyborczych, gdzie informowali nas, za zgodą przewodniczącego komisji, jakie organizacje reprezentowali.

## Wybory i ich reguły

Białorusini wybierali 110 deputowanych do Izby Reprezentantów oraz 388 deputowanych sześciu obwodów państwa i miasta Mińska, 3 434 deputowanych rejonowych (zasiadających w 118 radach rejonowych), 373 deputowanych miejskich w miastach obwodowych (zasiadających w 10 radach miast obwodowych), 223 deputowanych miejskich w miastach rejonowych (zasiadających w 14 radach miast rejonowych), 63 deputowanych osad (zasiadających w 8 radach osad), 8 033 deputowanych w okręgach wiejskich (zasiadających w 1 127 radach wiejskich). W wyborach deputowanych władz lokalnych Białorusini wybierali więc w sumie 12 514 deputowanych w 1 284 rad lokalnych.

Zgodnie z artykułem 67 tytułu 1 rozdziału III i artykułem 147 rozdziału IX Konstytucji Republiki Białoruś ze zmianami i uzupełnieniami przyjętymi w republikańskich referendach z 24 listopada 1996 roku, 17 października 2004 roku i 27 lutego 2022 roku, na podstawie rozporządzenia Prezydenta Republiki Białoruś nr 367 z 20 listopada 2024 roku, wybory deputowanych wszystkich szczebli odbyły się w „jednym dniu głosowania” 25 lutego 2024 roku.

Zgodnie z artykułami 64-68 tytułu 1 rozdziału II oraz artykułem 91 tytułu 4 rozdziału IV Konstytucji Republiki Białoruś i artykułem 3 rozdziału 2 Kodeksu wyborczego Republiki Białoruś z 11 lutego 2000 r. nr 370-Z, wybory powinny być powszechne, wolne, równe, bezpośrednie, głosowanie powinno być tajne, deputowanych wybiera się zaś w okręgach

jednomandatowych.

## **Prawa wyborcze i zgłaszanie kandydatów**

Czynne prawo wyborcze przysługuje obywatelom Republiki Białoruś, którzy ukończyli 18 lat – pod warunkiem, że nie zostali pozbawieni praw publicznych wyrokiem sądu lub nie znajdują się z wyroku sądu w miejscach pozbawienia wolności. Czynne prawo wyborcze do rad lokalnych przysługuje także obywatelom Federacji Rosyjskiej stale mieszkającym na terytorium Białorusi. Bierne prawo wyborcze do Izby Reprezentantów przysługuje obywatelom Republiki Białoruś stale zamieszkującym na terytorium kraju, którzy ukończyli 21 lat, nie zostali skazani prawomocnym wyrokiem sądu ani nie posiadają obcego obywatelstwa lub innych dokumentów państw trzecich dającym im przywileje ze względów politycznych, religijnych lub narodowych (dotyczy to również posiadaczy Karty Polaka, którzy od lipca 2023 r. muszą zgłaszać fakt jej posiadania – do stycznia 2024 r. zrobiło to ok. 70 tys. osób).

Bierne prawo wyborcze do rad lokalnych przysługuje obywatelom Republiki Białoruś którzy ukończyli 18 lat, stale zamieszkują lub pracują na terytorium jednostki samorządowej do której rady kandydują, nie zostali skazani prawomocnym wyrokiem sądu ani nie posiadają obywatelstwa lub innych dokumentów państw trzecich dających im przywileje z powodów narodowych, religijnych lub politycznych. Wyjątek od tej reguły stanowią obywatele Federacji Rosyjskiej stale zamieszkujący na terenie Białorusi. Do rad lokalnych mogą również kandydować obywatele Białorusi nie zamieszkujący na terenie danej jednostki samorządowej ale pracujący w organizacji mającej istotny wpływ na jej funkcjonowanie.

Prawo do zgłaszania kandydatów przysługuje na Białorusi partiom politycznym (jeden kandydat na dany okręg), kolektywom pracowniczym (Izba Reprezentantów – osobowość prawna i co

najmniej 300 zatrudnionych na terenie okręgu, rady obwodowe – co najmniej 150 zatrudnionych na terenie okręgu, rady rejonowe i miast obwodowych – co najmniej 75 zatrudnionych na terenie okręgu, rady miast rejonowych, osad i wiejskie – co najmniej 20 zatrudnionych na terenie okręgu), grupom obywateli (Izba Reprezentantów – podpisy co najmniej 1 000 uprawnionych do głosowania w danym okręgu, rady lokalne – podpisy co najmniej 1% uprawnionych, nie mniej jednak niż 10 uprawnionych).

## **Frekwencja i głosowanie**

Uprawnionych do głosowania w wyborach deputowanych do Izby Reprezentantów 25 lutego było 6 825 985 obywateli Republiki Białoruś. Frekwencja wyniosła 5 014 437 osób, co stanowi 73,46% uprawnionych. Najniższą frekwencję zanotowano w mieście Mińsk (61,57% uprawnionych), najwyższą w obwodzie grodzieńskim (77,32% uprawnionych). Uprawnionym nie mogącym głosować w siedzibach komisji z przyczyn zdrowotnych lub innych umożliwiono głosowanie w domu – wyznaczona do tego celu została obwoźna urna, z którą do głosujących udawało się co najmniej dwóch członków właściwej terytorialnie komisji w towarzystwie milicjanta. Komisje utworzono też w jednostkach wojskowych, szpitalach, sanatoriach, domach wypoczynku i innych miejscach pobytu czasowego.

Specyfiką białoruskiego systemu wyborczego jest możliwość głosowania przedterminowego; wyborca nie mogący wziąć udziału w głosowaniu 25 lutego mógł oddać głos w lokalach wyborczych w godzinach 12:00 – 19:00 od 20 lutego do 24 lutego w obecności co najmniej dwóch członków komisji wyborczej. Dla głosowania przedterminowego wyznaczone były specjalne urny a w dzień następujący po danym dniu głosowania przedterminowego na ścianie lokalu wyborczego wywieszano kopię dokumentującego go protokołu. Z możliwości głosowania przedterminowego skorzystało na Białorusi 2 855 867 uprawnionych, w tym w mieście Mińsku 389 744 uprawnionych.

By otrzymać biuletyn do głosowania, wyborca musi być wpisany na listę wyborców w danym okręgu i okazać członkom komisji wyborczej paszport (kartę identyfikacyjną) Republiki Białoruś lub inny określony przez władze dokument potwierdzający tożsamość. W oparciu o tego rodzaju dokument można było również do 24 lutego być dopisanym do listy wyborców w danym okręgu w przypadku gdy nie było się tam wcześniej zarejestrowanym. Zgodnie ze znowelizowanym Kodeksem wyborczym nie jest możliwe głosowanie za granicą, co prawdopodobnie miało uniemożliwić sabotaż wyborów przez w większej części antyłukszenkowsko nastawioną emigrację.

## **Praca komisji i misji obserwacyjnej**

Na potrzeby wyborów do Izby Reprezentantów Centralna Komisja Wyborcza (CKW) powołała na Białorusi 110 okręgów wyborczych o średniej liczbie 61.960 uprawnionych do głosowania na okręg. W wyborach do rad lokalnych liczba okręgów wyborczych i średnia liczba uprawnionych na okręg określane są przez właściwe rady lokalne a okręgi ustanawiane przez organy przedstawicielskie, wykonawcze i zarządzające danej jednostki samorządowej. Obecny skład CKW określony został w 2021 roku: sześciu członków mianował Prezydent, kolejnych sześciu Rada Republiki; przewodniczącego mianował Prezydent za zgodą Rady Republiki. Przewodniczącym CKW w czasie wyborów 25 lutego był Igor Wasiliewicz Karpienko, jego zastępcą Wadim Dmitrijewicz Ipatow, sekretarzem zaś Elena Anatoliewna Wałdowskaja.

W czasie trwania naszej misji 24 lutego o 15:00 odbyła się konferencja prasowa przewodniczącego CKW I. W. Karpienko, 25 lutego trzy konferencje (10:00, 15:00, 19:00) I. W. Karpienko i trzy konferencje sekretarz CKW E. A. Wałdowskiej (13:00, 17:00, 21:00), 26 lutego konferencje I. W. Karpienko dotyczące wstępnych wyników wyborów o 2:00 i o 14:00, następnie zaś konferencje prasowe misji obserwatorów WNP i Sz0W. Przez cały czas przygotowania i przeprowadzenia wyborów działało też telefoniczne centrum informacyjne CKW.

W ramach naszej misji obserwacyjnej odwiedziliśmy komisję nr 478 w siedzibie Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury Fizycznej na alei Niepodległości 105 (frekwencja na g. 12:00 ok. 35%) gdzie tradycyjnie głośuje prezydent Aleksandr Łukaszenko i gdzie mieliśmy okazję wysłuchać konferencji prasowej głowy państwa; komisję nr 570 w Gimnazjum nr 8 miasta Mińska na ul. J. Koliasa 41 (frekwencja na g. 16.20 ok. 50%), komisję nr 613 w Gimnazjum nr 11 miasta Mińska im. I. D. Czerniachowskiego na ul. Kalinowskiego 36 (frekwencja na g. 15:30 ok. 50%), komisję nr 695 (frekwencja na g. 14:00 ok. 30%) i komisję nr 696 (frekwencja na g. 14.20 ok. 35%) mieszczące się odpowiednio na parterze i na pierwszym piętrze tego samego Gimnazjum nr 7 miasta Mińska (ul. Zacharowa 58), komisję nr 699 w siedzibie Mińskiego Państwowego Uniwersytetu Lingwistycznego na ul. Zacharowa 21 (na g. 15:00 frekwencja ok. 30%).

Osobliwością kultury politycznej krajów wschodniej Słowiańszczyzny są organizowane w dniu wyborów w miejscach, gdzie znajdują się poszczególne komisje wyborcze towarzyszące wyborom imprezy kulturalne i niekiedy rodzaj okolicznościowych jarmarków. Tak wyglądało to również w odwiedzanych przez nas komisjach, gdzie prawie zawsze rozbrzmiewała muzyka, niekiedy można było wysłuchać wystąpienia śpiewaczki lub obejrzeć występ zespołu ludowego, często w sąsiedztwie był sklepik lub kramy z jedzeniem i wyrobami sztuki ludowej (słowiańskie motywy etniczne i ludowe są na Białorusi powszechne – o tym jednak w kolejnym artykule). Jak wyjaśnił na konferencji prasowej 24 lutego I. W. Karpienko, organizatorami tych imprez towarzyszących nie są jednak same komisje wyborcze, lecz instytucje gospodarujące lokalami w których mają one swoją siedzibę (w praktyce często funkcjonariusz danej instytucji jest też członkiem zakwaterowanej w jej siedzibie komisji wyborczej).

# Krytyka wyborów

Zwracało również uwagę, że głosujący oddawali głosy w kabinach do głosowania, te jednak miały odsłonięte przesłonki. Zabieg ten miał zapewne na celu zapobieżenie fotografowaniu kart do głosowania i rejestrowaniu ich na nagraniach wideo (co jest formalnie zakazane), przez to zaś sabotowaniu i wyśmiewaniu wyborów. Wypada jednak odnotować, że sytuacja taka mogła być stresująca dla wyborców, kojarząc się z naruszeniem tajności głosowania. Niezbyt trafionym pomysłem wydaje się także umieszczenie komisji nr 696 na piętrze Gimnazjum nr 7 miasta Mińska, co mogło utrudniać głosowanie osobom niepełnosprawnym.

Poza tymi dwoma uwagami, autor artykułu nie ma nic do zarzucenia organizacji i przebiegowi obserwowanych wyborów. Ani podczas zwiedzania Mińska 24 lutego i 26 lutego ani podczas objazdu komisji wyborczych 25 lutego autor artykułu nie zauważył też nigdzie funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa, którzy – według doniesień polskich środków masowego przekazu i ośrodków eksperckich – mieli jakoby, wyposażeni w broń automatyczną, zapełniać ulice białoruskich miast. Wzmoczoną kontrolę przeszliśmy jedynie przed wejściem na teren komisji nr 478 z racji, że przebywał tam akurat wtedy prezydent Aleksandr Łukaszenko.

## Problem partii politycznych

Charakterystyczna dla systemu politycznego Białorusi jest też relatywnie słaba pozycja partii politycznych. W wyborach z 25 lutego do Izby Reprezentantów uczestniczyły cztery ugrupowania: Białoruska Partia „Biała Ruś” (zdobyła 51 mandatów, przewodniczący Oleg Aleksandrowicz Romanow), Komunistyczna Partia Białorusi (zdobyła 7 mandatów, sekretarz generalny Aleksiej Nikołajewicz Sokoł), Liberalno-Demokratyczna Partia Białorusi (zdobyła 4 mandaty, przewodniczący Oleg Siergiejewicz Gajdukiewicz), Republikańska Partia Pracy i Sprawiedliwości (zdobyła 8 mandatów,

przewodniczący Aleksandr Nikołajewicz Żiżniak).

Polscy politolodzy tacy jak Jacek Sobczak czy Jacek Zaleśny słabość białoruskich partii politycznych łączą z: jednomandatowymi okręgami wyborczymi w wyborach do Izby Reprezentantów; quasi-imperatywnym mandatem (deputowani nie są związani instrukcjami wyborczymi wyborców ale zobowiązani są do składania w swoim okręgu wyborczym co najmniej raz do roku sprawozdań ze swojej działalności, mogą być również odwołani z Izby w głosowaniu powszechnym w swoim okręgu na wniosek co najmniej 20% uprawnionych do głosowania z tego okręgu – art. 72 tytuł 1 rozdz. III Konstytucji); obostrzeniami towarzyszącymi rejestracji partii politycznych; oraz rozbudowaną kontrolą nad partiami ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości i prokuratury.

W opinii autora artykułu dotychczasowa słabość białoruskiego systemu partyjnego jest zjawiskiem pozytywnym, zapobiega bowiem ideologizacji i ideologicznej segmentacji białoruskiego społeczeństwa. Partie polityczne działają zawsze na wspólnotę polityczną odśrodkowo, rozrywając organiczną jedność ludu. Partie generują polityczną polaryzację społeczeństwa, mobilizując swoich zwolenników przeciw zwolennikom innych partii (innym częściom społecznego organizmu) wedle Schmittiańskiej logiki wróg-przyjaciel („polityka zaczyna się tam, gdzie możemy wskazać wroga”).

Polaryzacyjny wpływ partii powoduje też, że strukturalnym dopełnieniem powstania partii o określonej tożsamości politycznej jest ciążenie systemu politycznego ku powstaniu partii o tożsamości przeciwnej: tworzenie partii politycznych wzmacnia więc, paradoksalnie, tendencje której dana partia ma być biegunowym przeciwieństwem. Ideologizacja tożsamości partyjnych nie tylko nadaje im fanatyczny charakter i obniża racjonalność procesów politycznych ale też prowadzi ostatecznie do narodzin ideologii kontestujących tożsamość zakładanej partii.



Warto tymczasem zaznaczyć, że wyborca białoruski jest wyborcą mentalnie konserwatywnym. W wyborach do Izby Reprezentantów z 25 lutego aż 40% wybranych to funkcjonariusze instytucji państwowych, dalszych 26% wybranych to zaś osoby zajmujące się zawodowo nauką, edukacją i kulturą. Dwie trzecie składu Izby Reprezentantów VIII kadencji to zatem urzędnicy i pracownicy umysłowi. Jedynie jeden z wybranych deputowanych ma mniej niż 31 lat. Niemal 43% wybranych to deputowani Izby Reprezentantów lub rad lokalnych upływającej kadencji. Białoruski deputowany nie jest więc zideologizowanym „aktywistą” ani zawodowym partyjniakiem, tylko raczej ideologicznie niedookreślonym, doświadczonym urzędnikiem w średnim wieku, znającym się na zagadnieniach administracyjnych, prawnych i finansowych.

Zaskoczeniem i powodem do stawiania pytań o przyszłość białoruskiego systemu politycznego może być bardzo dobry wynik partii „Biała Ruś”, która samodzielnie zdobyła w Izbie Reprezentantów VIII kadencji 46,4% mandatów. Wraz z deputowanymi z pozostałych ugrupowań daje to przedstawicielom partii politycznych aż 63,6% mandatów. Po raz pierwszy w najnowszej historii białoruskiego parlamentaryzmu ponad połowę składu Izby Reprezentantów będą zatem kontrolować partie polityczne.

Warto tu zaznaczyć, że licząca sobie 200 tys. członków i działająca od 2007 r. organizacja „Biała Ruś” już wcześniej bez skutku zabiegała o przekształcenie się w partię polityczną. Zjazd założycielski z udziałem ponad 1 000 delegatów odbył się ostatecznie 18 marca 2023 roku w Mińsku, nie pojawił się na nim jednak ani w żaden sposób go nie skomentował prezydent A. Łukaszenko, tradycyjnie niechętny tworzeniu „partii władzy”, co byłoby polityczną konsolidacją alternatywnego wobec Administracji Prezydenta podmiotu politycznego.

# W stronę synarchii?

W białoruskim ustroju politycznym licząca sobie 110 deputowanych Izba Reprezentantów jest izbą niższą Zgromadzenia Narodowego, którego izbą wyższą jest 64-osobowa Rada Republiki. Kompetencje Izby Reprezentantów obejmują przede wszystkim proces ustawodawczy (w którym ma ona ostateczny głos w przypadku konfliktu odnośnie przyjęcia ustawy), podczas gdy będąca izbą przedstawicielstwa terytorialnego Rada Republiki (spośród jej członków sześciu mianuje Prezydent a pozostałych wybiera się na posiedzeniach deputowanych rejonów i miast obwodowych poszczególnych obwodów – tytuł 21 rozdz. VI Kodeksu wyborczego – spośród kandydatów wybranych na wspólnych posiedzeniach organów przedstawicielskich i wykonawczych rejonów i miast obwodowych poszczególnych obwodów – art. 100 tytuł 20 rozdz. VI Kodeksu wyborczego) ma głównie kompetencje kreacyjne (dzielone z Prezydentem) oraz kontrolne (wobec władz lokalnych). Kontrola nad rządem należy do Prezydenta, który w praktyce ustrojowej zdominował też proces ustawodawczy (poprzez wydawanie dekretów).

Nowym elementem białoruskiego ustroju politycznego jest podniesione do rangi konstytucyjnej (tytuł 3 rozdział IV Konstytucji) w referendum z 27 lutego 2022 roku Ogólnobiałoruskie Zgromadzenie Ludowe (OZL) mające określać strategiczne kierunki polityki państwa i rozwoju społeczeństwa oraz je realizować. Jego kompetencje zakreślone zostały kosztem uszczuplenia kompetencji Prezydenta (którego może zdjąć z urzędu) i rządu. Kadencja OZL wynosi 5 lat, liczyć ono będzie 1 200 delegatów, a jego stałym organem ma być Prezydium z przewodniczącym na czele.

Wydaje się, że białoruski ustrój polityczny zmierza w kierunku czegoś w rodzaju „synarchii”, to znaczy współdziałania kolektywnych podmiotów reprezentujących istotne segmenty wspólnoty politycznej. Poszukiwania w tym kierunku prowadzone są w kilku państwach azjatyckich i eurazjatyckich jak Singapur

czy Kazachstan. Wyrażający tę samą tendencję premier Węgier Viktor Orbán jeszcze w 2014 roku nazwał taki postulowany ustrój „demokracją nieliberalną”.

W oparciu o spostrzeżenia z naszej misji obserwacyjnej, pokuszę się na koniec o tezę, że „jeden dzień głosowania” z 25 lutego jest świadectwem ewolucji i konsolidacji białoruskiego ustroju po kryzysie 2020 roku w kierunku demokracji nieliberalnej. Na Białorusi są demokratyczne wybory. Nie są one jednak środkiem realizacji zasad liberalizmu, jak na Zachodzie. Są narzędziem realizacji politycznej i społecznej synarchii. Znaczenie ma w nich nie polityczna konkurencyjność i alternatywność ale frekwencja oraz społeczna i patriotyczna mobilizacja ludu.

W wyborach deputowanych do Izby Reprezentantów oraz do rad lokalnych realizuje się ludowa komponenta wspólnoty politycznej Białorusi (obok której występują też inne realnie istotne elementy tamtejszego systemu: elity lokalne, kadra zarządzająca i załogi pracownicze rozmaitych zakładów pracy i segmentów gospodarki, elity biurokratyczne i naukowe, resorty siłowe itd.). W ruskiej, eurazjatyckiej a po części nawet słowiańskiej mentalności i kulturze lud nie jest jednak rozumiany na sposób zachodni – jako zbiorowisko zatomizowanych jednostek; w Ruskim Świecie można obserwować mieszanie się podmiotowości ludu ze swoistym społecznym paternalizmem (analogicznie jak swoisty „feminizm” istnieje tam w ramach stosunków patriarchalnych).

Nie należy zatem oczekiwać, że Izba Reprezentantów VIII kadencji będzie odpowiednikiem zachodnim parlamentów – należy mieć raczej nadzieję, że nigdy się nim nie stanie a Białoruś nie zdegeneruje się nigdy w państwo partiokratyczne. Prezydent A. Łukaszenko stara się prowadzić swój kraj tak, by wyminąć z jednej strony rafę liberalizmu prowadzącego do podporządkowania państwa kapitałowi i wyjałowienia ludu z sił życiowych, z drugiej zaś spersonalizowanego autorytaryzmu w którym stabilność systemu politycznego zależy jedynie od osoby

przywódcy i system ten rozpada się wraz z jego rządami.

W pożądanym scenariuszu białoruski parlament nie będzie rozsądnikiem partyjniactwa i liberalizmu, lecz elementem budowanej przez A. Łukaszenkę politycznej synarchii, w której komponenta ludowa zintegrowana zostanie w ramach szerszego organicznego systemu politycznego. Z braku bardziej precyzyjnego określenia dla tego „systemu in statu nascendi” możemy zaklasyfikować go tu na potrzeby zrozumienia go przez ludzi Zachodu jako „demokrację nieliberalną”. Takie może być właśnie dziedzictwo polityczne A. Łukaszenki, który okazał by się przez to jednym z bardziej twórczych i wizjonerskich przywódców Ruskiego Świata, Słowiańszczyzny i całej Eurazji.

Autorstwo: Ronald Lasecki

Źródło: [MyslPolska.info](http://MyslPolska.info)